

## **Apel do Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej**

W imieniu mieszkańców Gminy Witnica (Białczyka i Pyrzan) apeluję do Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej o poparcie ustawy o ochronie zwierząt, której efektem będzie likwidacja przemysłu futrzarskiego w Polsce.

Fermy zwierząt futerkowych, które dzięki silnemu lobbingowi są gospodarstwami rolnymi, a odpad poprodukcyjny stał się obornikiem nie tyle nie dbają o dobrostan zwierząt – choć i tutaj pewnie można wiele im zarzucić – a zatruwają i niszczą życie sąsiadom, czyli nam mieszkańcom. Zasięg oddziaływania takiej firmy przekracza 2 km, a niektóre domostwa znajdują się w promieniu 250 m.

Uciekające z hodowli norki zagryzają drób, ale to najmniejszy problem w całej sytuacji.

Politycy często zapominają o ludziach, którzy muszą mieszkać w sąsiedztwie ferm.

Jako mieszkańcy Pyrzan i Białczyka od lat zderzamy się z bezsilnością urzędników i instytucji walcząc o poprawę warunków środowiska w którym mieszkamy. Co roku jesteśmy nękani przez plagowe ilości much, które pojawiają się już w kwietniu i występują do października. Jeśli ktoś mówi, że u niego jest też dużo much to zapraszam do nas na kawę w czerwcu lub lipcu. Obiadu nie zjesz, kawy nie wypijesz na tarasie – chyba, że po zachodzie słońca.

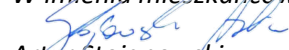
Jednak muchy to nie wszystko – oprócz tych niebezpiecznych pasożytów, które roznoszą różne choroby zderzamy się z strasznym odorem. Nieprzyjemna, a wręcz uciążliwa woń towarzyszy nam od późnej wiosny do czasu uboju. Szczególne natężenie tego zapachu jest wieczorem i w nocy, a tym samym okna nie otworzymy, a gryzący w gardło smród negatywnie wpływa na nas wszystkich.

Jako mieszkańcy wsi zdajemy sobie sprawę, że produkcja rolna ma swoje zapachy i je rozumiemy. Rozumiemy zapach bydła i obornika z jego chowu, rozumiemy zapach rozsypanego po polach obornika i rozlanej gnojowicy na wiosnę, rozumiemy hałas maszyn podczas żniw, ale nie rozumiemy dlaczego zgotowano nam taki los, że nie zadbano o nasz dobrostan.

Nie słuchajcie tych co mówią, że ustawa uderzy w rolników – bo nie uderzy w prawdziwych rolników, a w przemysł futrzarski, który udaje produkcję rolną – to taki wilk w owczej skórze.

Poprzednia próba zmian w tej ustawie pokazała jak duży wpływ na nasze życie mają lobbyści przemysłu futrzarskiego, dlatego w imieniu mieszkańców miejscowości takich jak Białczyk i Pyrzany, apeluję o głośne tak dla zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Głosując na tak dla zwierząt zagłosujecie na tak dla nas mieszkańców sąsiadujących z fermami.

*W imieniu mieszkańców*

  
Artur Stojanowski

*Mieszkaniec Pyrzan i Radny Rady Miejskiej w Witnicy*